

28/5 57. Parigi

Noc była mierna.  
 rano wielka niemoc.

Indualnie i ona zapewnia  
 że jej jest dobrze, i że jej  
 było ciłowi i spoczynku  
 potrzeba, - i dołtęry  
 nieregularnej nie  
 zalecają, jate spoczynku.

Dobry; miły lek adbrata  
 od jej - po najlepszym piśmie.  
 całkósy dupleje serdecnie.  
 Jia domowi że w dwa dni  
 po przyjeździe Amu, ona do  
 Rubbersa jidzi, więc

P. Bisk. dziś same adresuje  
lit do niej żeby nie  
zostawiała bez wiadomości.  
Anna odjechała niedługo.  
Dziś rano prędo jeżdż w  
Policie. Dziś od Pi  
Jarowey telegram co jej  
rady żeby w dresie  
kata na nią - bo im  
ponowiono jeździ do Galicji  
z nią. - Nam tu zdaje się  
że byłoby dobre żeby Anna  
miejchata p. Porciai...  
Moja droga i Kochana,  
ze smutkiem widzę że  
coś ci z strony Syna <sup>a</sup> / ~~prze~~  
i Synowey nie dopisuje.

Powtarzam co już pisałem:  
zakłaman was, oddacie  
i oddzielcie od siebie Syna  
z Synowey. Niech wyjdą w  
zapłaceniu odrobieniu.  
niech wyjdą z siebie z swojgo.  
niech nie będzie spóhoni  
wydawnów, ani zaliczoni  
inny jak w wypracowaniu  
i to zyskiem dochodu.  
wymiarowego im, a to  
~~bez~~ na zaradzie sprawie  
długości wyglądu renty  
dzieci, i potrzeby wstępu  
rodzinów. w istocie zaś dla  
u dobra. - Nawet ich  
zapomni wiele nie rezy.  
tylko cięże nadmieniam

że ~~ty~~ ich zostawiam samych  
sobie, ale im razem u  
siebie radni będziecie kiedy  
oni będą zapobiegają.

Daje rady porwaliwszy  
sobie, dodam z przepro-  
szeniem, i z przysięgą  
zidę myśli mojej, — że ty  
wiele trawisz powagi u dwo-  
jczy przez niesympatyczny  
który dwójka w oboję-  
dnie R. — Tak nie wolno  
zamiękać obowiązków  
stannu i potowienia swego,  
tak bywa szkodliwem, bo  
tych obowiązków dopełnieniem  
kannijem, podymowanie  
ciężarów nie obowiązkowy do

Mozna poruci radnie  
a wstąpi do klasztoru,  
kiedy koniesme do tego  
powadanie; — ale do domu  
reguta absolutna, ile  
jest i gresmie obca wyso-  
wadnie orobę — czy iusticie  
czyli myśliwego rodzaju —  
i dai jej udział rozwij, a  
ten ~~rozwij~~ gorę kiedy wypis,  
w składzie radiny.

Pouto ter, moja biedra,  
dehowi Ci co w radinie  
nie dopisze, kiedy koniesme  
Ciebie wisi — bo Twój grzech  
w ten jest jawnym i rażym.  
zisdz tak nie wspomina jak ja pisze.

i cięgle przez wryttuile  
 Leri, an romnacie, wypr  
 minamy. Darniey zaru  
 caso Ci i cięgle w koiuile  
 sukai tibi miaru i  
 dis' i u Paruy R. -  
 wiem i w piernym  
 jak w drugim razie dno  
 bywa i  
 bywa przesady. mais "ou ne  
 prite qu'aux riches."

Przyznam Ci - z wiadom  
 mi to wpadło pod pióro,  
 Ale nie na myśl. Owsem,  
 myślę o cęto i ubolewam  
 i by probawiam się niejedny  
 Taclii Boicy, upom w  
 reury która nie dobra jak  
 w talicy miere jako jej

dajesz. Wolno Ci wryttu  
 crypic' de Paruy R. cęto  
 jej uiedole wypraga.  
 Ale de siebie prz niez  
 sukam poriechy. - to już pre  
 duodi granic tego co Ci  
 wolno odbiorai dieriom i  
 mysiowi. Bui sa ukryw-  
 denci kiedy Ci albo inny  
 jak poriechy. Podobnie  
 z ukryw denci kiedy w  
 jakieg kolwiek byd' miere  
<sup>oroba</sup> obca ci wypraga w zaradie  
 domu. bo stęga nie jak  
 Twojg, a ~~nie~~ do równoi  
 nikt przypuszczy  
 byd' nie powinien w  
 rodzinie! Raz jesse  
 przyznam

a porucisz zaklęciom,  
~~!!!~~ daj wazę temu  
ochwieceniom, którzy z głębi  
duszy podwodni i z boles-  
nego widoku niejednego  
zawodu którzy tu udozra.  
Zgody serce w robocie swo-  
jej porabawiarz siebie i  
wzrytku. Zarad' temu.  
Arty, nie przed dziełami - ale  
dla dzieł i myśli i siebie,  
a przedwzrytkiem dla Boga.  
Tęsknią tu z druz i  
Boga nenni i uapodan  
niez polecam.

Koniny o 4 pu pod. Jadria  
jak bochy silniego i wercem  
nie rano, - a Cilibi tyflo z gorzka  
mitoiny i uwielbieniem wyponnia. o P. R.